

Kogo prawdopodobnie będzie szkolił były trener Nafciarzy – Marcin Kaczmarek?

Wszystko wskazuje na to, że były trener Wisły Płock, który jeszcze nie tak dawno był płockim skarbem, prawdopodobnie szybko znajdzie pracę. Po sukcesach Nafciarzy, o których mówiła cała Polska, a do który bezpośrednio i bezdyskusyjnie przyczynił się szkoleniowiec, wcale to nie dziwi.

“Wiele wskazuje na to, że następcą Słowaka [Jana Kociana – przyp. red] będzie były szkoleniowiec Wisły Płock Marcin Kaczmarek” – donosi “Dziennik Zachodni”. Autor artykułu zastrzega jednak, że nazwisko nowego trenera Podbeskidzia prawdopodobnie zostanie ogłoszone w najbliższy piątek. – *W tym dniu Górale grają z Chojniczanką* – czytamy na stronie portalu.

Dalej z artykułu Leszka Jaźwickiego dowiadujemy się, że trener Jan Kocian nie wróci już na trenerską ławę Podbeskidzia Bielsko-Biała. Autor opisuje także historię, która doprowadziła do takiego stanu. Wniosek można wysunąć taki, że nie najlepiej dzieje się w klubie z Bielska Białej.

– Kto zatem poprowadzi zespół Podbeskidzia w najbliższym wyjazdowym meczu z Chojniczanką? Klub utrzymuje to w tajemnicy, ale ma też związane ręce, dopóki trener Kocian przebywa na L-4 – napisał dziennikarz.

– Wiele wskazuje na to, że następcą Słowaka będzie były szkoleniowiec Wisły Płock Marcin Kaczmarek. Czy Kaczmarek jest idealnym trenerem, żeby teraz zażegnać kryzys w zespole i wyciągnąć go na szczyt w tabeli? – zadaje pytania autor artykułu. Dalej uzasadnia dlaczego Kaczmarek mógłby zająć miejsce szkoleniowca Górali. – *W Płocku pracował pięć lat, w tym czasie najpierw wprowadził klub do I ligi, a następnie*

do Ekstraklasy. Po awansie celem było utrzymanie się w elicie. Udało się go zrealizować, bo Wisła na finiszu rozgrywek zameldowała się na 12. miejscu – podsumowuje pracę trenera Nafciarzy.

Z "Dziennika Zachodniego" dowiadujemy się, że oprócz Marcina Kaczmarka na trenera Podbeskidzia brany też jest pod uwagę Dariusz Dudek.

Źródło: Dziennik Zachodni.

Fot. Michał Łada – Wisła Płock

Marcin Kaczmarek odszedł z Wisły Płock. Klub dziękuje trenerowi

Klub rozwiązał dziś, 5 lipca, na zasadzie porozumienia stron kontrakt z trenerem Nafciarzy – Marcinem Kaczmarkiem.

Trwająca od ponad pięciu lat współpraca Wisły z **Marcinem Kaczmarkiem** dobiegła końca. Klub serdecznie dziękuje szkoleniowcowi za owocną pracę dla Wisły Płock, której efektem były awanse z drugiej do pierwszej ligi oraz z pierwszej ligi do ekstraklasy, a także dwunaste miejsce w końcowej tabeli Lotto Ekstraklasy w minionym sezonie – czytamy na stronie Wisły Płock.

– Cała Wiślacka brać życzy trenerowi Kaczmarkowi powodzenia w życiu osobistym i dalszej zawodowej karierze. Do czasu powołania nowego szkoleniowca treningi z zespołem poprowadzi

drugi trener Sławomir Rafałowicz – informuje klub na swojej stronie internetowej.

Źródło. Wisła Płock

Fot. Michał Łada (Wisła Płock)

Świat płockiego sportu. Kto najlepszy i najpopularniejszy? [FOTO]

31 stycznia trzydziestu jeden sportowców nominowanych w pięciu kategoriach stanęło do walki w Plebiscycie na Najlepszego i Najpopularniejszego Sportowca oraz Trenera Płocka 2016 roku, organizowanego przez Prezydenta Miasta Płocka Andrzeja Nowakowskiego, "Gazetę Wyborczą" oraz "Tygodnik Płocki". 6 kwietnia poznaliśmy laureatów.

Oczywiście wszyscy nominowani sportowcy nie stanęli fizycznie do walki w czternastej edycji tego plebiscytu. Ostatniego dnia stycznia to mieszkańcy naszego miast mogli rozpocząć głosowanie, którego wyniki przedstawiono w miniony czwartek w Auli Liceum Ogólnokształcącego im. Marsz. St. Małachowskiego.

O tytuły w poszczególnych kategoriach rywalizowali:

NAJPOPULARNIEJSZY SPORTOWIEC:

- Wojciech Bógdał,
- Damian Chrzanowski,
- Kamil Fabisiak,
- Adrian Fiodor,
- Łukasz Krajewski,
- Marcin Różalski,

- Bartłomiej Sielewski,
- Dorota Smorzewska,
- Piotr Więcek,
- Adam Wiśniewski.

NAJPOPULARNIEJSZY MŁODY TALENT:

- Olaf Bieńkowski (piłka nożna),
- Jan Domeradski (wioślarstwo),
- Maciej Gomoła i Michał Gomoła (badminton),
- Karol Kisiel (piłka ręczna),
- Natalia Kryszkowska (pływanie),
- Natalia Maruszewska (piłka ręczna),
- Michał Mikuła (tenis ziemny),
- Adrianna Muszyńska (siatkówka),
- Piotr Różycki (lekkoatletyka),
- Patrycja Rucińska (koszykówka).

NAJPOPULARNIEJSZY WETERAN:

- Dariusz Bednarski (skok wzwyż),
- Leszek Jarosiński (judo),
- Henryk Szlachta (wioślarstwo).

NAJPOPULARNIEJSZY TRENER:

- Marcin Kaczmarek (piłka nożna),
- Jacek Karolak (wioślarstwo),
- Piotr Mieszkowski (lekkoatletyka),
- Piotr Przybecki (piłka ręczna),
- Jurij Szyczkow (pływanie).

NAJPOPULARNIEJSZA DRUŻYNA:

- BHT Auto Forum Płock (piłka ręczna plażowa),
- SPR Wisła Płock (piłka ręczna),
- Wisła Płock (piłka nożna).

Według głosów płocczan na zwycięstwo zasłużyli:

- **Bartłomiej Sielewski** (Najpopularniejszy Sportowiec Płocka w 2016 roku),
- **SPR Wisła Płock** (Najpopularniejsza Drużyna Płocka w 2016 roku),

- **Piotr Przybecki** (Najpopularniejszy Trener Płocka w 2016 roku),
- **Dariusz Bednarski** (Najpopularniejszy Weteran Płocka w 2016 roku),
- **Natalia Kryszkowska** (Najpopularniejszy Młody Talent Płocka w 2016 roku).

Dodatkowo, wyboru najlepszego sportowca oraz trenera Płocka w roku 2016 podjęła się kapituła plebiscytu, która postanowiła, że najlepszym sportowcem została **piłkarska Wisła Płock**, a trenerem jej szkoleniowiec **Marcin Kaczmarek**. To nie może dziwić, ponieważ to właśnie pod wodzą **Kaczmara Nafciarze** po dziewięciu latach wrócili do najwyższej klasy rozgrywkowej. Teraz z kolei cały czas są w grze o awans do najlepszej ósemki.

Wszystkim wyróżnionym gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!





Fot. Mateusz Lenkiewicz

Kruszewski: Mam nadzieję, że w kwietniu będziemy świętować

Tym razem nie awans, a utrzymanie. Taki cel nakreślił sternik klubu przed rozpoczynającą się w niedzielę wiosenną, choć w zimowej aurze, częścią rozgrywek. I pewnie wielu kibiców *Nafciarzy* właśnie tego by sobie życzyło.

W piątek, 10 lutego, dwa dni przed inauguracją "wiosny" – Wisła Płock zorganizowała konferencję prasową, w której udział wzięli prezes klubu **Jacek Kruszewski**, trener **Marcin Kaczmarek** oraz nowy-stary kapitan zespołu **Bartłomiej Sielewski** spotkali się z przedstawicielami mediów.

NOWY KONTRAKT TRENERA

To bez wątpienia najważniejsza wiadomość z dzisiejszej konferencji. – *Doszliśmy do porozumienia z trenerem **Marcinem Kaczmarkiem** w sprawie przedłużenia kontraktu przynajmniej do końca przyszłego sezonu* – powiedział prezes **Kruszewski**, po czym wraz z trenerem parafowali stosowną umowę. Trzeba zaznaczyć, że umowę, która wejdzie w życie, dopiero w momencie zapewnienia sobie przez beniaminka utrzymania w Lotto Ekstraklasie. – *Niezmiernie mi miło, że mogę dalej kontynuować tę współpracę, która trwa już tak długo. W skali naszej rzeczywistości*

to rzeczywiście ewenement i myślę, że być może wyznaczamy pewnie kierunki, a przynajmniej chciałbym, żeby tak właśnie było. Żeby w polskiej piłce refleksja nad tym co robi się w danym momencie z trenerami była głębsza i wydaje mi się, że my możemy tutaj być takim przykładem tego, że współpraca długofalowa może przynosić określone efekty i sukcesy – dodał z kolei trener **Kaczmarek**.

[Trener Kaczmarek na dłużej w Wiśle!](#)

ZADOWOLENIE Z PRZYGOTOWAŃ

Właściwie tutaj także nie mogło być inaczej, choć tej zimy Nafciarze mieli krótszy, pięcioletniowy okres przygotowawczy niż w ostatnich latach, gdy grali na niższych szczeblach rozgrywkowych. – *Mieliśmy komfortowe warunki na obu zgrupowaniach. Mierzyliśmy się z naprawdę silnymi przeciwnikami. Wyniki – na Cyprze – faktycznie nie były najlepsze, ale nie o to w tym chodzi. To był środek to celu, a nim jest spotkanie ze Śląskiem Wrocław – tłumaczył trener **Kaczmarek** przekonany o tym, że jego drużyna jest dobrze przygotowana do startu drugiej rundy w ekstraklasie.*

Szkoleniowiec odniósł się również do pojawiających się głosów o zbyt krótkiej przerwie pomiędzy rundami. – *Powiem inaczej. Jestem zwolennikiem tego, żebyśmy grali jak najwięcej i jak najdłużej. Natomiast rozumiem te argumenty, bo sam borykam się z tym problemem, że po powrocie z Cypru nie mieliśmy jeszcze możliwości treningu na boisku trawiastym. Myślę jednak, że raczej powinniśmy dostosowywać bazę i infrastrukturę niż myśleć o tym, żeby wydłużać przerwę w rozgrywkach.*

MARZENIA O UTRZYMANIU... W KWIETNIU

Nikt w klubie nie ukrywa, że głównym celem na najbliższe pół roku jest jak najszybsze zapewnienie sobie utrzymania – tym bardziej, że w 2017 Wisła Płock obchodzi 70-lecie. – *Przed nami bardzo duże wyzwanie i już od pierwszego meczu musimy wszyscy walczyć, aby Wisła punktowała, bo wiemy jak ważny dla klubu jest to sezon. Zdajemy sobie sprawę, że czekaliśmy na awans do ekstraklasy bardzo długo, że ekstraklasa dla*

*Płocka jest tym co może spowodować rozwój tego klubu. Nikt z nas nie bierze pod uwagę czarnego scenariusza. Jestem przekonany, że wspólnymi siłami uda nam się dla Wisły ekstraklasę utrzymać – mówił szkoleniowiec płockiego klubu, a prezes **Kruszewski** wtórował, że ma nadzieję, że stanie się to już w kwietniu.*

MOŻE JESZCZE KTOŚ PRZYJDZIE

***Mateusz Piątkowski** to jedyny zawodnik, który wzmocnił Wisłę jeszcze przed oficjalnym otwarciem zimowego okna transferowego. – Ściągając go do Płocka mieliśmy w pamięci jego występy w Jagiellonii Białystok, gdzie był wiodącą postacią ekstraklasy, strzelał sporo bramek. Jego kariera później zahamowała na Cyprze, ale też stąd właśnie jego obecność w Płocku. Wierzę że nam pomoże. Już widać, że podniósł rywalizację, a czy obroni się na boisku zobaczymy w najbliższych kolejkach – wyjaśniał trener.*

Być może to jednak nie koniec transferów do płockiego klubu. Wczoraj ostatecznie upadł temat sprowadzenia reprezentanta Gruzji **Laszy Parunaszwilego**, który wybrał ofertę duńskiego Esbjerg fB i pewnie po części dlatego Wisła nie wyklucza sprowadzenia jeszcze jednego gracza do "szeroko rozumianej linii pomocy". – *Dopóki okno transferowe jest otwarte nie możemy powiedzieć, że zamykamy się na jakiś transfer. Musimy być przygotowani na dwa scenariusze, w tym najlepszy o którym marzymy – utrzymanie poprzez ósemkę – zaznaczał **Kaczmarek**.*

[*Parunaszwili wybrał Danię. Wisła uprzedzona w ostatniej chwili*](#)

SPRAWY KONTRAKTOWE

W tym temacie działo się ostatnio sporo. Co z **Ivicą Vrdoljakiem**, **Damianem Byrtkiem**, **Giorgim Merebaszwilim**, **Dominikiem Furmanem** i wreszcie **Piotrem Wlazło**? W tych sprawach głos zabrał prezes **Kruszewski**.

– *W tej chwili **Ivica** jest za granicą, ale sprawa jest już definitywnie zamknięta i można powiedzieć, że **Vrdoljaka** w klubie nie ma. Brakuje*

tylko podpisów na dokumentach. Klub naprawdę nie ponosi już żadnych kosztów jego utrzymania, a te z jesieni były naprawdę nieznaczne – podjęliśmy to ryzyko – powiedział sternik płockiego klubu.

*O dwóch zawodnikach, których nazwiska przewinęły się w ostatnim czasie w kontekście prowadzonych z nimi rozmów o nowych umowach: – Większości piłkarzy kontrakty przedłużają się automatycznie w momencie utrzymania, a jeśli chodzi o **Byrtka i Merebaszwilego** to w obu przypadkach rozmowy są już na finiszu. To na pewno dobre wiadomości. Nie najgorzej wygląda także sprawa wykupienia najlepszego piłkarza jesieni: – Mamy pewien plan na jego wykupienie **Dominika Furmana**, jednak zasadniczym pytaniem jest czy on będzie chciał zostać w Wiśle Płock. W najgorszym przypadku na nim zarobimy – mamy prawo pierwokupu i to jest dla nas najistotniejsze.*

*Jeśli chodzi z kolei o ostatnie doniesienia Przeglądu Sportowego: – Zostaliśmy dzisiaj wezwani do złożenia wyjaśnień na piśmie w sprawie pana Andrzeja Blachy i jego udział w rozmowach kontraktowych Piotra Wlazła. My wszystko powiedzieliśmy w Przeglądzie Sportowym, z żadnego z tych słów się nie wycofujemy. Gdybyśmy wiedzieli jaka jest jego przeszłość to byśmy z nim na pewno nie rozmawiali. Do tych rozmów jednak doszło i my nie mamy zamiaru tego ukrywać. Teraz złożymy wyjaśnienia, powtórzymy to co mówiliśmy Przeglądowi – z naszej strony nie ma tutaj żadnych tajemnic. Natomiast kwestia tego jak się zachowuje zawodnik to już jego prywatna sprawa. My w tym temacie nie będziemy się wypowiadać – zakończył **Kruszewski**.*

STADION PRAKTYCZNIE GOTOWY NA MECZ

Dopiero co pisaliśmy o tym, jak wygląda stadion na cztery dni przed inauguracją "wiosny", ale dziś to już prawie pewne, że mecz odbędzie się bez większych problemów. Aura może jednak odstraszyć kibiców, z czego w klubie zdają sobie sprawę.

[Cztery dni do meczu Wisły. Co z boiskiem?](#)

Tak boisko wyglądało dzisiaj około godziny 13:00:



Nie pozostaje nic innego jak wybrać się w niedzielę na mecz ze Śląskiem Wrocław. Początek spotkania 21. kolejki Lotto Ekstraklasy zaplanowano na godzinę 15:30. Oby było co oglądać.

Fot. Mateusz Lenkiewicz

Trener Kaczmarek na dłużej w Wiśle!

Nie ma obecnie w polskiej ekstraklasie drugiego trenera z tak długim stażem w jednym klubie. Marcin Kaczmarek pod tym względem jest w naszym kraju ewenementem, bo w Płocku pracuje od 22 czerwca 2012 roku. Przejmował drużynę na trzecim poziomie rozgrywkowym, by cztery lata później wjechać do elity i na inaugurację ograć "swoją" Lechię Gdańsk. Po rundzie jesiennej *Nafciarze* zajmując 11. miejsce w tabeli realizują

kolejny cel, jakim jest trzymanie się z dala od strefy spadkowej.

Można spytać dlaczego dopiero teraz zdecydowano się na przedłużenie kontraktu z 43-letnim szkoleniowcem, skoro od dawna było wiadomo, że obecna umowa wygasa 30 czerwca 2017 roku. Z drugiej strony można przecież zmienić optykę i zastanowić się dlaczego akurat w tym momencie, a nie po 30. kolejkach lub zapewnieniu sobie utrzymania. Tak czy inaczej nowa umowa wchodzi w życie, gdy Wisła utrzyma się w ekstraklasie i będzie obowiązywać do 30 czerwca 2018 roku.

Oznacza to, że w przypadku zapewnienia sobie gry w Lotto Ekstraklasie w przyszłym sezonie, **Kaczmarek** dalej będzie śrubował rekord najdłużej pracującego trenera w Wiśle. Już teraz ma on na liczniku 56 miesięcy pracy. Wcześniejszym rekordzistą – z 48 miesiącami na stanowisku w latach 1967-1971 – był **Stanisława Tymowicza**.

Dotychczas *Generał* prowadził niebiesko-biało-niebieskich w 162 oficjalnych spotkaniach, w których jego zespół wywalczył 281 punktów, średnio zdobywając 1,73 punktu na mecz. Na ten dorobek złożyło się 80 zwycięstw, 41 remisów oraz 41 porażek z 233 strzelonymi i 157 straconymi bramkami.

Szykują się zimowe pożegnania?

Trener Marcin Kaczmarek przyznał w rozmowie z płockim wydaniem Gazety Wyborczej, że w składzie Wisły mogą zajść zimą niewielkie korekty. Na oficjalnym portalu Wisły pojawiła się tymczasem informacja o graczach, którymi interesują się inne kluby.

Przemysław Lech testowany był przez gdyńską Arkę. Wychowanek krakowskiej Wisły został zawodnikiem płockiego klubu 1 lipca 2015 roku. Nie znalazł jednak uznania w oczach trenera Marcina Kaczmarka i nie doczekał się ligowego debiutu w niebiesko-białych barwach.

W kręgu zainteresowań innych klubów pozostają również Maciej Kostrzewa, Piotr Darmochwał i Adam Radwański. Władze klubu na razie nie wypowiadają się o zawodnikach, którzy w przerwie zimowej mogliby wzmocnić Wisłę.

Zimowe plany wiślaków

Do 10 stycznia 2016 roku potrwać zimowe urlopy piłkarzy Wisły. Później ekipę prowadzoną przez trenera Marcina Kaczmarka czeka niespełna dwumiesięczny okres przygotowawczy przed walką o awans do T-Mobile Ekstraklasy.

Na 11 stycznia zaplanowane zostały badania wydolnościowe i testy mocy, dzięki którym sztab szkoleniowy będzie mógł zorientować się, w jakim stopniu poszczególni zawodnicy zrealizowali przygotowywane specjalnie dla nich plany treningów indywidualnych. Do 22 stycznia Wisła trenować będzie na własnych obiektach, a 23 wyjedzie na tygodniowy obóz przygotowawczy w Centralnym Ośrodku Sportu w Cetniewie.

Po powrocie z morza wiślaków czeka kolejna porcja treningów w Płocku, które potrwać do 11 lutego. A 12 lutego płocczanie wybiorą się na dziesięciodniowe zgrupowanie w Antalyi. Po powrocie z Turcji pozostaną im już tylko treningi na własnych obiektach. Wisła ma w planach dziesięć meczów kontrolnych. Trzy z nich mają być rozegrane podczas zgrupowania w Turcji.

Plan gier kontrolnych (terminy oraz rywale mogą ulec zmianie):

16 stycznia, 12.00 Świt Nowy Dwór (Płock)
20 stycznia, 12.00 Znicz Pruszków (Płock)
23 stycznia, 13.00 Zawisza Bydgoszcz (Bydgoszcz)
30 stycznia, 12.00 Dolcan Ząbki (Ząbki)
6 lutego, 12.00 sparingpartner w trakcie ustalania
13 lutego sparing (Turcja)
17 lutego sparing (Turcja)
20 lutego sparing (Turcja)
27 lutego, 13.00 Arka Gdynia (Płock)
5 marca, 16.00 pierwszy mecz ligowy 2016: Wisła – MKS Kluczbork.

Mecz godny T-Mobile Ekstraklasy

Doskonałym widowiskiem na zakończenie pierwszoligowej jesieni 2015 uraczyli kibiców piłkarze lidera i wicelidera tabeli. Niestety, w meczu na szczycie lepsza okazała się Arka.

Wisła jechała do Gdyni z czteropunktową przewagą. Oznaczało to, że w przypadku wygranej różnica między obydwoma zespołami wzrośnie do siedmiu punktów. A w razie porażki podopieczni trenera Marcina Kaczmarka pozostaną wprawdzie na szczycie tabeli, ale ich przewaga stopnieje do jednego oczka.

Na kameralnym stadionie w Gdyni pojawiło się ponad sześć tysięcy widzów, co jest rekordem tego obiektu. W tym gronie znalazło się, oczywiście, również miejsce dla niewielkiej, ale słyszalnej grupki kibiców z Płocka.

Konfrontacja dwóch najlepszych obecnie pierwszoligowców zaczęła się od wzajemnego badania sił. Oba zespoły myślały przede wszystkim o zabezpieczeniu tyłów. Później jednak przyszedł czas na rozwinięcie skrzydeł. Swoich szans szukał więc Arkadiusz Reca, a po drugiej stronie boiska nie pozostał mu dłużny Antoni Łukasiewicz.

Wynik meczu otworzył w końcu Paweł Abbott, który wykazał się największym refleksem, gdy Seweryn Kiełpin odbił przed siebie piłkę po uderzeniu Marcina Warcholaka. Jeszcze przed przerwą umiejętnością znalezienia się w polu karnym błysnął również Mikołaj Lebedyński, strzelając z półobrotu pod poprzeczkę.

Wydawało się, że remis do przerwy powinien gwarantować spore emocje w drugiej połowie. Niestety, wkrótce po wznowieniu gry gospodarze ponownie objęli prowadzenie. Ponownie dał znać o sobie Paweł Abbott. Jego strzał wydawał się wprawdzie niezbyt groźny, ale piłka minęła Seweryna Kiełpina i wpadła do bramki.

Wisła szukała okazji do wyrównania, ale miejscowi doskonale spisywali się w defensywie, rozbijając akcje podopiecznych trenera Marcina Kaczmarka. Arka szukała tymczasem okazji do kontrataków. Niestety, skutecznie. Najpierw na listę strzelców wpisał się Paweł Wojowski, później zaś Rafał Siemaszko.

Tuż przed końcem meczu Mikołaj Lebedyński nieco osłodził nam gorycz porażki, zdobywając swego drugiego gola. Dzięki temu ma na koncie dziesięć trafień i wraz z Grzegorzem Goncerzem z GKS-u Katowice przewodzi tabeli pierwszoligowych strzelców. Mecz w Gdyni śmiało można uznać za widowisko godne najwyższej klasy rozgrywkowej w naszym kraju. A oba zespoły za pretendentów do gry w T-Mobile Ekstraklasie w sezonie 2016/2017.

Wisła zachowała pozycję lidera, chociaż ma już tylko jeden punkt przewagi nad Arką. Paradoksalnie, może jej to wyjść na dobre, bo wiosną będzie musiała w każdym meczu grać na sto procent swoich możliwości. A o tym, że są one niemałe,

przekonaliśmy się w tym sezonie już wiele razy.

Arka Gdynia – Wisła Płock 4:2 (1:1)

Bramki: Abbott 2 (28. i 48.), Wojowski (79.) i Siemaszko (82.) dla Arki oraz Lebedyński 2 (37. i 90.) dla Wisły

Arka: Jałocha – Socha, Fialho, Marcjanik, Warcholak – Łukasiewicz, Nalepa (88, Mosiejko) – Vinicius da Silva, Siemaszko (85. Tomaszewicz), Yussuff (74. Wojowski) – Abbott

Wisła: Kiełpin – Stefańczyk, Szymiński (68. Łuczak), Sielewski, Stępiński – Rogalski, Wlazło – Piotrowski, Iliw (83. Mroziński), Reca (78. Kun) – Lebedyński

Żółte kartki: Fialho, Łukasiewicz i Socha (Arka) oraz Rogalski i Stępiński (Wisła)

Sędzia: Zbigniew Dobrynin (Łódź)

Widzów: 6,1 tys.

Fot. Archiwum DP

Czas na rewanż

W drugiej kolejce rundy jesiennej sezonu 2015/2016 Wisła przegrała u siebie z Arką 0:2. Już w piątek, 27 listopada o 20.30 podopieczni trenera Marcina Kaczmarka będą mieli okazję do rewanżu za tę porażkę. Tym razem w Gdyni.

Pierwsze w tym sezonie spotkanie między Wisłą a Arką

zakończyło się wygraną zespołu z Gdyni 2:0, a bramki zdobyli wówczas Rafał Siemaszko i Paweł Abbott. Arka, podobnie zresztą jak Wisła, początek nowych rozgrywek miała niezbyt udany. Z czasem jednak ustabilizowała formę, od siódmej kolejki rozpoczynając marsz w górę tabeli. Drużyna prowadzona przez trenera Grzegorza Nicińskiego dysponuje solidną linią ofensywną, której przewodzi zdobywca sześciu bramek Paweł Abbot. Po pięć trafień na swoim koncie mają Marcus da Silva, Michał Nalepa i Rafał Siemaszko.

Stadion Arki nie jest niezdobytą twierdzą. Stomil Olsztyn i Wigry Suwałki wyjechały z Gdyni z kompletem punktów, a Zawisza Bydgoszcz i MKS Kluczbork cieszyły się wywalczonymi tam remisami. W osiemnastu dotychczas rozegranych kolejkach gdynianie zanotowali dziewięć wygranych, sześć remisów i trzy porażki. Z 33 punktami zajmują w tabeli pierwszej ligi drugie miejsce.

Pierwsza jest, oczywiście, płocka Wisła, która ma na swoim koncie już 37 oczek, co oznacza, że nawet porażka z Akcją nie pozbawi jej fotelu lidera. Płocczanie wygrali w tym sezonie już dwanaście meczów, przegrali pięć, a zremisowali tylko jeden. Czteropunktowa przewaga nad Arką może powiększyć się o kolejne trzy oczka, o ile podopieczni trenera Marcina Kaczmarka zdołają zgarnąć w Gdyni pełną pulę,

Miejsce w autobusie jadącym do Gdyni zajęli tym razem: Seweryn Kiełpin, Bartosz Kaniecki, Cezary Stefańczyk, Marko Radić, Przemysław Szymiński, Bartłomiej Sielewski, Patryk Stępiński, Piotr Wlazło, Piotr Mroziński, Wojciech Łuczak, Maksymilian Rogalski, Damian Piotrowski, Arkadiusz Reca, Dominik Kun, Jakub Bąk, Dimitar Iliev, Paweł Łysiak i Mikołaj Lebedyński.

Mecz Arka Gdynia – Wisła Płock pokaże na żywo stacja Polsat Sport Extra. Początek relacji w piątek, 27 listopada o 20.25.

Lider na całą zimę

W meczu na szczycie pierwszej ligi Wisła pewnie pokonała sosnowieckie Zagłębie, umacniając się na pozycji lidera. Bez względu na wynik wyjazdowej potyczki z Arką Gdynia płocczanie zimować będą na pierwszym miejscu w tabeli.

Wisła przystąpiła do konfrontacji ze świetnie spisującym się beniaminkiem z jednym poważnym osłabieniem. Na ławce rezerwowych zabrakło trenera Marcina Kaczmarka, który w końcówce meczu z GKS-em Katowice odesłany został na trybuny, za co ukarany został odsunięciem od prowadzenia swego zespołu w jednym spotkaniu. Poczynania swoich podopiecznych obserwował więc z „jaskółki”, wszystkie uwagi przekazując przy pomocy telefonu komórkowego pomagającemu mu w prowadzeniu zespołu Adamowi Majewskiemu i Piotrowi Soczewce.

Do składu Wisły wrócili Arkadiusz Reca i Patryk Stępiński, których zabrakło w spotkaniu z GKS-em Katowice z powodu występu w reprezentacji Polski U-20. Obaj wyszli w podstawowym składzie i robili wszystko, by udowodnić swoją przydatność dla zespołu.

Wychowanek Kolejjarza Chojnice potrzebował niespełna dziesięć minut, aby po raz szósty w obecnym sezonie wpisać się na listę strzelców. Dośrodkowanie Cezarego Stefańczyka kierowane było wprawdzie do Mikołaja Lebedyńskiego, ale płocki napastnik został skutecznie zablokowany i nie zdołał sięgnąć piłki. Na szczęście we właściwym miejscu znalazł się Arkadiusz Reca, który zamknął akcję.

Przed bramką zdobytą przez gospodarzy szansę na objęcie prowadzenia mieli przyjezdni, ale strzelający z dość ostrego kąta Jakub Arak trafił w poprzeczkę. Kiedy sosnowiczanie

wyprowadzali swoją akcję, niektórzy kibice dopiero zajmowali miejsca na trybunach.

Płocczanie nie zadowolili się skromnym, jednobramkowym prowadzeniem. Dymitar Iliev, Damian Piotrowski, Mikołaj Lebedyński i inni co chwilę nękali Matko Perdijicia, ale bramkarz Zagłębia spisywał się bez zarzutu. Goście nie ograniczali się do biernego obserwowania poczynąń wiślaków. Zagłębie było z minuty na minutę coraz groźniejsze. I w końcu dopięło swego, gdy tuż przed zakończeniem pierwszej połowy zdobyło wyrównującego gola po pięknym strzale Grzegorza Fonfary w długi róg.

Bramka do szatni zdobyta przez Zagłębie nie zdeprymowała płocczan, którzy odzyskali prowadzenie już w pierwszej akcji drugiej połowy. Tym razem żaden z sosnowieckich defensorów nie był w stanie powstrzymać Mikołaja Lebedyńskiego, który precyzyjną główką ulokował piłkę w siatce.

Wisła po przerwie dominowała zdecydowanie. Gracze Zagłębia najwyraźniej odczuwali trudy pojedynku z Cracovią, który dał im niespodziewany, chociaż w pełni zasłużony awans do półfinału Pucharu Polski. Gospodarze tymczasem grali bardzo efektownie, chociaż mało efektywnie. Ich przewaga przełożyła się jednak w końcu na kolejną zdobycz bramkową. Wynik meczu ustalił Piotr Wlazło, wykorzystując dośrodkowanie Piotra Mrozińskiego z rzutu wolnego spod końcowej linii boiska.

Po 18 kolejkach Wisła ma na swoim koncie 37 punktów. Druga w tabeli Arka Gdynia ma 34 oczka, a trzeci Dolcan – 30. Bez względu na wynik wyjazdowego spotkania z Arką, które ma zostać rozegrane w piątek 27 listopada o 20.30, podopieczni trenera Marcina Kaczmarka spędzą przerwę zimową na pierwszym miejscu w tabeli pierwszej ligi.

Wisła Płock – Zagłębie Sosnowiec 3:1

Bramki: Reca (7.), Lebedyński (46.) i Wlazło (81.) dla Wisły oraz Fonfara (45.) dla Zagłębia

Wisła: Kiełpin – Stefańczyk (21. Mroziński), Szymiński, Sielewski, Stępiński – Piotrowski (70. Kun), Rogalski, Wlazło, Ilijew, Reca (82. Bąk) – Lebedyński

Zagłębie: Perdjić – Sierczyński, Sołowiej, Markowski, Ninković – Ryndak, Dudek, Matusiak, Fonfara (62. Fidziukiewicz), Pribula – Arak

Żółte kartki: Stępiński, Lebedyński i Rogalski (Wisła) oraz Arak, Matusiak i Dudek (Zagłębie)